K O M U N I K A T

Nr. 54 9. Lipca 1943 W. P. Rok V.

I. ŚMIERĆ PREMIERA I NACZELNEGO WODZA.

5. VII. na wiadomość o tragicznej śmierci gen. Sikorskiego Rząd Rzeczypospolitej zebrał się dla złożenia hołdu pamięci Zasłużonego Męża Stanu i po wysłuchaniu hymnu narodowego przemówił przez radio Prezydent Rzeczypospolitej: "Obywatele Rzeczypospolitej! Niezbadane wyroki boskie dotknęły nas nowym ciężkim doświadczeniem. Prezes Rady Ministrów i Naczelny Wódz Generał Broni Władysław Sikorski nie żyje! Zginął na posterunku jak żołnierz Rzeczypospolitej w powrocie z podróży inspekcyjnej z Bliskiego Wschodu.

Ta strata pozbawiła nas wypróbowanego całą duszą Polsce oddanego Męża Stanu. Naród Polski co dzień składa liczne ofiary dla osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa nad wrogiem, dziś w szeregach tych, którzy dla Polski złożyli życie, prowadząc nas do nowego żywota, stanął śp. Władysław Sikorski. Imieniem Rzeczypospolitej oddaję cześć Jego zasługom dla Ojczyzny. Obywatele Rzeczypospolitej! Wzywam was wszystkich, gdziekolwiek się znajdujecie w Ojczyźnie, zajętej przez wroga, czy na uchodźctwie, rozrzuceni po kontynentach, do umocnienia się w jedności dla osiągnięcia zwycięstwa, wzywam was do zdwojenia wysiłków w pracy, aż do chwili triumfu sprawiedliwości dziejowej."

Następnie rozległy się dźwięki marsza żałobnego Chopina.

Min. spr. zagran. Raczyński w języku ang. złożył hołd pamięci gen. Sikorskiego przez radio: "Generał Sikorski poniósł śmierć żołnierza. Śmierć Jego okryła żałobą całą Polskę. Jest ona na równi wielką stratą dla narodów Sprzymierzonych. Gen. Sikorski pierwszy podjął dalszy opór po zajęciu Polski przez Niemców. Na obczyźnie stworzył gabinet koalicyjny. Okazał energię w odbudowie armii, której siły osłabiła kampania francuska. Wówczas to przybył w bombowcu do Londynu i zapewnił premiera Chamberlaina o wytrwaniu Polski, a po kilku tygodniach przybył z Rządem do Anglii. Polityka Jego była jasna, zmierzała do tego, co jest celem Polski w tej wojnie. Zjednoczona wola gabinetu podtrzyma ten cel i nie nastąpią żadne zmiany w tej polityce po śmierci gen. Sikorskiego. O ten program walczymy orężem i pod ziemią."

Gen. Kukiel wydał rozkaz do Armii.

Pan Prezydent złożył Pani Sikorskiej wyrazy współczucia.

Na trumnie gen. Sikorskiego w Gibraltarze spoczęły wieńce od Prezydenta, Rządu i Rady Narodowej.

5. VII. "Świt" uczcił pamięć gen. Sikorskiego piękną audycją żałobną, imieniem społeczeństwa polskiego w Kraju, zapewniając Pana Prezydenta, że nie poddamy się słabości i walkę dalej poprowadzimy.

6. VII. we wtorek popołudniu odbyło się posiedzenie Rady Narodowej, poświęcone pamięci Premiera i Naczelnego Wodza sił zbrojnych gen. Sikorskiego, oto tekst przemówienia Prezydenta: "Z imieniem gen. Sikorskiego łączą się zasługi organizacji walki o wolność Polski i połączenia w tej walce łańcuchem obowiązku solidarnie wszystkich Polaków. Wśród niezliczonych ofiar, które Naród Polski codzień składa, widzimy całe szeregi bezimiennych obywateli żołnierzy. Przyłączył się do ich szeregu Naczelny Wódz Sił Zbrojnych. Wkład Polski do wojny jest wielki i nieprzerwany. Armie lotnicze i morskie czeka gotowa do boju armia lądowa, czeka na rozkaz wkroczenia do walki. Wzywam was członkowie Rady Narodowej, obywatele i żołnierze, do wypełnienia ciążących na was obowiązków, idąc po linii wytkniętej przez gen. Sikorskiego, ścisłej współpracy z Krajem. Wzmocnieniem wysiłków naszych musimy nagrodzić poniesioną stratę. Niech nikt nie waży się naruszać powagi imienia Polski, zdobytej w walce ofiarnej u boku Sprzymierzonych i podważać naszą jedność z Krajem".

Premier Mikołajczyk powiedział: "Imieniem Rządu Rzeczypospolitej składam hołd pamięci Prezesa Rady Ministrów i Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych Generała Sikorskiego. Pragnę złożyć hołd żołnierzowi, politykowi i człowiekowi. Jako człowiek był we wszystkich swoich poczynaniach przede wszystkiem szlachetny i wspaniałomyślny. Jako dowódca nie zdobywał sobie autorytetu sztucznymi środkami, lecz prostotą i szczerością zdobywał gorące serca żołnierskie. Jako polityk w najcięższych chwilach

potrafił się zdobyć na trudne i odpowiedzialne decyzje. W momencie wybuchu wojny niem.-sowieckiej patrząc przewidująco w przyszłość powziął konieczną, choć ciężką decyzję zawarcia paktu polsko-sowieckiego. Rozumiejąc konieczność współpracy międzynarodowej dla wzmocnienia i ugruntowania pokoju stał się inicjatorem konfederacji Europy Środkowej, której doniosłość dziś rozumieją Sprzymierzeni.

Agencja Reutera donosi, że zwłoki gen. Sikorskiego zostaną przewiezione do W. Brytanii i tam złożone do grobu.

Msza św. w Londynie, odprawiona przez Arcyb. Godfreya za duszę śp. Gen. Sikorskiego, nie mogła pomieścić tłumów polskich i angielskich.

W Gibraltarze, arcyb. miejscowy odprawił Mszę św. żałobną przy trumnach gen. Sikorskiego i gen. Klimeckiego. Trumny nieśli do kościoła polscy oficerowie w asyście licznych dostojników państw sprzymierzonych.

Społeczeństwo ang. zespoliło się bez względu na przynależność do licznych stronnictw politycznych w żałobie po śmierci gen. Sikorskiego, który cieszył się ogólnym szacunkiem. Szczególnie wstrząśnięty jest stratą Premier Churchill. Widząc żołnierzy, czy oficerów polskich, anglicy zatrzymują się na ulicach, by wyrażać im swój żal.

Gen. Anders wystosował rozkaz do Armii na Bliskim Wschodzie. We wszystkich oddziałach odprawiono Msze św. żałobne.

W Kairze na mszy żałobnej byli obecni: poseł polski, ambasador angielski, premier egipski i wyżsi oficerowie dowództwa angiel.

8. VII. donoszą z Gibraltaru, że trumnę gen. Sikorskiego złożono dziś na pokładzie kontrtorpedowca pol., który odpłynął do Londynu. W kondukcie żałobnym, który zdążał do portu, kroczył wśród wielu dygnitarzy, angielski gubernator Gibraltaru. Na czele konduktu szła orkiestra i poczet sztandarowy pułku Sommerset. Kondukt kroczył wśród tłumów publiczności. W pochodzie żałobnym wziął udział załogi wszystkich okrętów, stacjonowanych w Gibraltarze. Za trumną szedł oddział W. P. Artyleria forteczna oddała 17 strzałów. Odegrano hymn "Jeszcze Polska nie zginęła".

Dowiadujemy się, że razem z gen. Sikorskim zginął w katastrofie płk. Cazalet, anglik, prezes koła parlamentarnego przyjaciół Polski, oraz anglik brygadier Whitley, powracający z Indii do Anglii.

Przyczyny katastrofy bada obecnie Komisja ang.-polska.

Na ręce Prez. Rzeczpospolitej, Rządu gen. Kukiela, Pani gen. Sikorskiej napływają z całego świata depesze ze słowami współczucia.

Król Jerzy VI. przesłał Prez. Raczkiewiczowi depeszę nast. treści: "Głęboko wstrząśnięty żałobną wiadomością spieszę upewnić Pana, że mój naród dzieli smutek narodu polskiego po stracie zasłużonego kierownika o wybitnych zasługach nie tylko dla narodu polskiego, ale i dla całego świata. Składam też w imieniu narodu ang. wyrazy współczucia i sympatii dla narodu polskiego".

Prezydent Roosevelt w depeszy do Prezydenta Polski: "Wraz z Polską przez śmierć gen. Sikorskiego stratę poniosły wszystkie sprzymierzone narody. Nauczyłem się podziwiać zalety naczelnego wodza waszych sił zbrojnych, Jego prawość, szlachetność i szczerość. Głęboki rozum polityczny czyni gen. Sikorskiego jednym z najwybitniejszych przywódców naszych czasów."

Premier Churchill nadesłał serdeczną depeszę i uczcił pamięć gen. Sikorskiego przemówieniem w Izbie Gmin w dn. 6. VII., w którym między in. powiedział: "Sprawa zjednoczonych narodów poniosła wielką stratę. Jest moim obowiązkiem złożyć hołd pamięci gen. Sikorskiego. Śmierć Jego była najcięższym ciosem, jaki nam zadał los. Gen. Sikorski był symbolem niezłomnego ducha pol. od wieków się przejawiającego. Po klęsce w Kraju gen. Sikorski zorganizował 80 tys. armię we Francji, część z tych wojsk przebiła się potem bohatersko do Szwajcarii, część przedostała się do W. Brytanii. Trzeba było podjąć pracę na nowo! Dzięki pracy gen. Sikorskiego powstały silne armie w W. Brytanii i na Bliskim Wschodzie. Armie te czekają z zaufaniem na swe zadanie. Polska zajmie należne jej miejsce w gronie narodów europejskich /w tym miejscu Izba Gmin burzliwą robi owację!/ Głęboko współczujemy naszym sojusznikom z powodu ciosu jaki ich dotknął. Izba życzy sobie zapewno, abym złożył współczucie gen. Sikorskiej, która równocześnie straciła męża i jedyną córkę.

Po premierze przemawiało 4 członków Izby Gmin. Poseł Greenwood, przewodniczący Labour Party, mówił b. serdecznie, a poseł kap. Green wyraził się że "gen. Sikorski był uosobieniem ry-

ocrza.

Izba Lordów również uczciła pamięć gen. Sikorskiego żałobnym posiedzeniem na którym przemawiało 4 członków Izby. Jeden z mowców wyraził się: "Gen. Sikorski służył przykładem nie tylko dla Polski ale i dla Anglii."

W St. Zjednoczonych zebrała się Izba Reprezentantów na żałobne posiedzenie, na którym przemawiało wielu posłów. Przewodniczący republikanów przypomniał dwukrotne posiedzenie komisji spraw zagranicznych, w którym brał udział gen. Sikorski i tak mocno dopominał się przywrócenia wolnej i niepodległej Polski. Gen. Sikorski opierał swą politykę na przyjaźni z Anglią i Ameryką, starając się zachować przyjazne stosunki ze Związkiem Sow. Gen. Sikorski był zdecydowanym zwolennikiem idei federacji.

W Watykanie oświadczono, że Ojciec św. jest głęboko wstrząśnięty tragiczną śmiercią gen. Sikorskiego i odprawi za Jego duszę specjalne nabożeństwo.

Prez. Benesz w depeszy do Prez. Polski wyraził się: "My Czechosłowacy odczuwamy tę stratę równie silnie jak Polacy. Gen. Sikorski był jedną z najwybitniejszych postaci II wojny światowej".

Amb. poselrot. Hull wyraził się w depeszy, że zgon gen. Sikorskiego jest stratą dla wszystkich narodów sprzy- i dla sprawy, o którą wspólnie walczymy.

Min. Eden wystosował na ręce min. Raczyńskiego pismo: "Z powodu bolesnej straty, jaką poniósł Pan, Rząd Polski i Naród, składam na ręce Pana wyrazy głębokiego współczucia. Cios był wielkim wstrząsem dla mnie i dla całego rządu królewskiego. Wielką stratę poniósł obóz sprzymierzonych, narówni z Polską. Gen. Sikorski był moim wielkim przyjacielem osobistym i będę głęboko odczuwał bolesną Jego stratę. Wielkie były zasługi Zmarłego dla naszej wspólnej sprawy i zapewniam Pana, że będziemy i nadal kroczyć wytkniętą przez niego drogą do odbudowy silnej, wielkiej i potężnej Polski."

Serdeczną depeszę przesłał gen. de Gaull imieniem Walczącej Francji.

Lord i lady Halifax przesłali Pani Sikorskiej depeszę pełną głębokiego współczucia.

Oficer francuski, przemawiający imieniem armii francuskiej z Algeru m.i. powiedział: "Wierzę w wielkość i siłę narodu polskiego, którego najcięższe ciosy nie złamią, bo zawsze tak było, że na najdzielniejszych spadają największe ciosy".

Premier Churchill przesłał gen. Sikorskiej nast. depeszę: "Wiem, że słowa moje nie są wstanie złagodzić bólu Pani z powodu straty Męża i Córki, ale wierzę, że zechce Pani przyjąć wyrazy mego bólu po stracie przyjaciela, jakim był śp. Mąż Pani, dla mnie jak również wyrazy żalu i ubolewania narodu angielskiego. Tragiczny cios, jakiponieśliśmy da się dopiero odczuć w środowisku narodów zjednoczonych, a szczególnie Anglii, kraju, którego był sojusznikiem i przyjacielem."

Cała prasa portugalska i szedzka gorąco pisze o zgonie gen. Sikorskiego. Głosy serdecznego współczucia nadchodzą z Turcji, z Afryki, z Małej Azji, nawet z odległych Chin płyną zapewnienia, że cios Polski jest odczuwany głęboko przez cały świat.

Na ręce Prezyd. Rzeczypospolitej płyną wciąż jeszcze kondolencje.

Ostatnio min. spr. zagran. Günther złożył wyrazy głębokiego współczucia.

Wydanie nadzwyczajne dziennika polskiego w Bagdadzie przynosi tekst przemówienia ostatniego gen. Sikorskiego w obozie Junaków: "Junacy, urwałem czas od wielkich i ważnych spraw, by odwiedzić was i zobaczyć jak żyjecie. Dziękuję wam, imieniem Pana Prezydenta za przesłane dary, powiększą one nasze zbiory w Muzeach Rzeczypospolitej. Młodzież nasza jest przyszłością Polski, która powstaje z krwi i znoju. My starsze pokolenie, walczymy o Jej wolność, wy będziecie Ją budować. Macie tu nauczycieli najlepszych na emigracji, wykorzystajcie więc czas należycie, uczcie się! Naród nasz, który zdobył się na tak wielkie bohaterstwo, zasługuje na dobrą przyszłość, a wy macie ją stworzyć. Trzeba tylko do charakteru naszego narodowego, przyswoić sobie cechy anglo-saskie. W walce o Polskę od r. 1939 były słupy graniczne: 1/ to stworzenie jednostek bojowych we Francji i podjęcie chwiejącego się sztandaru polskiego, 2/ to spotkanie się moje z Churchillem po załamaniu się Francji wiosną 1940 r. i oświadczenie moje, że chcemy się bić obok Anglii. Wtedy uścisnąwszy mi dłoń premier W. Brytanii powiedział że zawieramy nie pisane przymierze na śmierć i życie i dał do przewozu naszej armii statki. 3/ to układ z Sowietami, nie przez nas zerwany, a który sprawił, że wy tu jesteście i że mo-

głem tu na Bliskim Wschodzie stworzyć naszą siłę zbrojną".

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że 8.VII. Rada Ministrów na specjalnym posiedzeniu powzięła nast. uchwałę:

Uznając zasługi gen. Sikorskiego dla sprawy polskiej poniesione w najtrudniejszym okresie Rada Ministrów postanawia: Generał Sikorski, Prezes Rady Ministrów i Naczelny Wódz dobrze się zasłużył Ojczyźnie. Ciało Generała Sikorskiego po zakończeniu wojny sprowadzone zostanie do Kraju i pochowane na Wawelu. Rząd Polski poczyni odpowiednie kroki u władz kościelnych."

---------:::---------

Katastrofa Premiera i Naczelnego Wodza stała się okazją dla propagandy niem. do zajadłego oskarżenia W. Brytanii czy wogóle Aliantów o celowy mord. W naiwnych artykułach, pełnych rozbrajająco głupich argumentów, dowodzi się, że gen. Sikorskiego spotkał taki sam los, jak i Admirała Darlana, bo obaj byli zawadą w polityce Aliantów. Oskarżając W. Brytanię i USA wskazuje się i na Sowiety.

Czy katastrofa była wypadkiem czy zamachem dowiemy się po zbadaniu przez fachową komisję, co zostało już zarządzone.

Dziś sądząc z hałasu propagandy niem. zawsze kłamliwej i trzeźwo oceniając rzeczywistość możemy dojść do zupełnie innych wniosków.

Ani W. Brytanii, ani nawet Sowietom /choć te są do wszystkiego zdolne/ nie mogło zależeć na śmierci gen. Sikorskiego. Był on przecież zdecydowanym rzecznikiem porozumienia polsko-sow. i ani W. Brytania ani Sowiety nie mogą się łudzić, że następca pójdzie dalej w ustępstwach. Raczej będzie mniej ustępliwy.

Raczej Niemcy są zainteresowani śmiercią gen. Sikorskiego. Usiłując oderwać opinię polską od W. Brytanii, osłabić ducha społeczeństwa, mogli spowodować tę katastrofę. Bliskość przyjaznego dla nich terenu Hiszpanii od Gibraltaru i może zastosowanie nowego jakiegoś wynalazku w zakresie zwalczania samolotów. Wiele daje tu do myślenia upadek 4-motorowego samolotu, w którym jednoczesne zepsucie wszystkich motorów jest normalnie niemożliwe.

Propaganda niem. usiłująca upiec swoją pieczeń ze śmierci gen. Sikorskiego przyniesie odwrotny skutek - silniejszą jeszcze wolę zwycięstwa, mocniejsze jeszcze pragnienie pomsty.

II. WIADOMOŚCI Z FRONTÓW.

WSCHÓD: 5.VII. rano Niemcy podjęli ofenzywę na środkowej części frontu wschodniego i na odcinku Orzeł-Kursk-Biełgorod. Wyniki 3-dniowych walk są następujące: straty niem. 30 tys. zabitych, 1539 czołgów, 649 samolotów za cenę zdobycia 2 wsi w rej. Biełgorodu.

Na pozostałych odcinkach atak osadzono na miejscu. Walki ciężkie trwają dalej.

POŁUDNIE: Sycylia jest bezustannie nadal bombardowana.

DALEKI WSCHÓD: Wojska amer. wylądowały w 2 nowych portach na N. Gwinei.

Wojska amer. znajdują się obecnie 8 klm. przed ważną bazą japoń. MUNDA na N. Gwinei.

W zatoce Kula w pobliżu N. Gwinei stoczona została bitwa morska, zakończona klęską floty jap. Zatopionych zostało 9 okrętów wojennych jap. Amerykanie stracili tylko lekki krążownik "Helena".

----ooo----

Na fundusz prasowy złożono w zł.
Ze zbiórki Patałach 30, Zbyszek 20, Tusia 3, Anetka 20, Ewa 10, W.M. 20, XY 16, E. 5.

-----:::-----